

Ponad miliard złotych mniej na terapie lekowe w planie finansowym NFZ Potrzebna długoterminowa strategia budowania bezpieczeństwa zdrowotnego

Związek Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA podziela głębokie zaniepokojenie ekspertów, klinicystów i parlamentarzystów sytuacją w systemie ochrony zdrowia w dobie COVID-19. Plan finansowy Narodowego Funduszu Zdrowia na 2021 rok zakłada bowiem zmniejszenie wydatków na refundację o kwotę ponad miliarda złotych w porównaniu do obecnego planu na 2020 rok. Taka sytuacja stwarza istotne zagrożenie zdrowia i życia pacjentów cierpiących na choroby przewlekłe. To właśnie ci pacjenci są najbardziej narażeni na zakażenie wirusem SARS-CoV-2. Istotne cięcia w budżecie refundacyjnym wpływają z jednej strony na znaczące ograniczenia w dostępie do nowoczesnego leczenia, zgodnego z wytycznymi klinicznymi, a z drugiej na coraz silniejsze uzależnienie od leków z Azji w obszarze leków generycznych.

Z planu finansowego NFZ na 2021 r. wynika, że wydatki na świadczenia mają wzrosnąć z niespełna 96,6 mld zł w bieżącym roku do 98,68 mld zł w 2021 r. Przy rosnących stale kosztach, związanych zarówno z rosnącym zapotrzebowaniem na świadczenia zdrowotne, ale również z inflacją, to bardzo niewiele – nieco ponad 2,15%.

Dodatkowo w planie na przyszły rok przewidziano o ponad miliard złotych mniej łącznie na programy lekowe (365,3 mln mniej), chemioterapię (o 102,3 mln mniej) i refundacje apteczną (minus 577,4 mln) niż w obecnym planie na 2020. „Tabele budżetowe NFZ wskazują, że kwotowo w budżecie refundacyjnym zaplanowano więcej niż w tym roku. Mając jednak na uwadze, że po raz pierwszy w tym budżecie zostały ujęte wydatki na program leki 75+, Cięża+, a także Ratunkowy Dostęp do Technologii Lekowych, kwota alokowana na dotychczasowe kategorie wydatków refundacyjnych wyraźnie zmalała” – podkreśla Bogna Cichowska-Duma, Dyrektor Generalny INFARMA. „Niepokojąca jest również argumentacja przedstawicieli Narodowego Funduszu Zdrowia, że obniżenie zaplanowanych wydatków wiąże się z wynegocjowaniem przez Ministerstwo Zdrowia niskich cen leków. Tymczasem dziś, kiedy w związku sytuacją epidemiologiczną mamy znaczące ograniczenie dostępu do leczenia chorób przewlekłych i diagnostyki, powinniśmy przygotowywać się na zabezpieczenie fali pacjentów z powikłaniami i progresją chorób w przyszłym roku.” – wyjaśnia.

Ogólny udział budżetu na refundację leków w budżecie na świadczenia zdrowotne jest jednym z najniższych od momentu wdrożenia ustawy refundacyjnej w 2012 roku. Budżet na leki wyrażony jako % wydatków na świadczenia gwarantowane wynosi zaledwie 13,98% (zgodnie z ustawą refundacyjną dopuszczalny poziom to 17%) i to w sytuacji, w której ujęte zostały w nim nowe kategorie kosztowe.

Jednocześnie dynamika wzrostu budżetu dedykowanego na refundację leków jest najniższa spośród wszystkich kategorii wydatków NZF. Sprawozdanie wykonania budżetu NFZ za 2019 rok wskazuje,

że dla wszystkich kosztów świadczeń mamy wzrost na poziomie 111.93% (rok do roku), a dla Całkowitego Budżetu Refundacyjnego to 105.77%. Ten trend utrzymuje się od lat.

To tym bardziej niepokojące, że Polacy mają bardzo ograniczony dostęp do leczenia zgodnego z wytycznymi klinicznymi. Zaledwie 0,3% refundowanych leków w Polsce to leki nowoczesne, pozwalające leczyć zgodnie z aktualną wiedzą medyczną, podczas gdy w innych krajach europejskich jest to nawet 10x więcej. Dodatkowo wiele terapii, które trafiło na listy refundacyjne jest dostępnych jedynie dla bardzo wąskich grup chorych lub czas ich stosowania jest limitowany. Wiele leków refundowanych jest dopiero w późnych stadiach choroby, kiedy możliwe do osiągnięcia efekty terapeutyczne są już bardzo ograniczone, ze względu na zaawansowanie choroby i jej nieodwracalne skutki.

„W Polsce rocznie ocenianych pod kątem refundacji jest zaledwie 60 leków innowacyjnych – to stanowczo za mało, by zagwarantować Polakom bezpieczeństwo zdrowotne. Mimo, że na listy refundacyjne trafiają wciąż nowe leki, nadal blisko połowa innowacyjnych preparatów nie jest dostępna na przykład dla pacjentów onkologicznych w naszym kraju. Dlatego niezrozumiałe jest, jak w dobie pandemii COVID-19 rząd może w tak znaczny sposób ograniczać wydatki na refundację, co nie pozwoli na leczenie Polaków zgodnie z wytycznymi klinicyistów, a nawet może skutkować wzrostem śmiertelności wśród pacjentów, którzy utracą dostęp do terapii lekowych.” – alarmuje Bogna Cichowska-Duma.

Przy obecnych założeniach dotyczących wydatków na refundację nie ma szans na udostępnienie chorym nowych, skutecznych terapii lekowych w przyszłym roku. Dodatkowo sytuacja ta wzmacnia uzależnienie Polski od leków generycznych sprowadzanych z Azji. Takie założenia budżetowe po stronie Narodowego Funduszu Zdrowia wpływają na brak możliwości zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego Polaków.